

POSTANOWIENIE

Dnia 24 kwietnia 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Wąsek-Wiaderek

w sprawie **M. J.** ,
w przedmiocie odszkodowania i zadośćuczynienia za niesłuszne skazanie,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 24 kwietnia 2025 r.,
wniosku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy,
zawartego w postanowieniu z dnia 1 kwietnia 2025 r., III Ko 1/25,
o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu,
na podstawie art. 37 k.p.k. *a contrario*,

p o s t a n o w i ł
wniosku nie uwzględnić.

UZASADNIENIE

Do Sądu Okręgowego w Bydgoszczy wpłynął wniosek M.J. o odszkodowanie i zadośćuczynienie za niesłuszne skazanie. Wnioskodawca w piśmie inicjującym postępowanie zawarł także wniosek o „przekazanie sprawy do rozpoznania do innego Sądu Okręgowego ze względu na popełniane oszustwa przez sędziów z okręgu bydgoskiego na moją niekorzyść (zatajanie dowodów niewinności)”. Na rozprawie w dniu 1 kwietnia 2025 r. pełnomocnik wnioskodawcy podtrzymał ten wniosek. Do wniosku przyłączył się także prokurator, podnosząc, że wnioskodawca odnosi się także do sędziów Sądu Okręgowego w Bydgoszczy, z którymi kontakt przez wiele lat mieli prokuratorzy Prokuratury Okręgowej w Bydgoszczy. Postanowieniem wydanym na rozprawie w dniu 1 kwietnia 2025 r., III Ko 1/25, Sąd Okręgowy w Bydgoszczy zwrócił się do Sądu Najwyższego o

przekazanie sprawy z wniosku M. J. o odszkodowanie i zadośćuczynienie wynikające z wykonania wyroku Sądu Rejonowego w Nakle nad Notecią w sprawie II K 46/22, do innego sądu równorzędnego. W uzasadnieniu Sąd Okręgowy w Bydgoszczy podniósł, że jest w stanie rozpoznać tę sprawę obiektywnie, jednak nie można pominąć stanowiska stron – wnioskodawcy i jego pełnomocnika oraz prokuratora Prokuratury Okręgowej w Bydgoszczy. W ich odczuciu rozpoznawanie sprawy przez Sąd Okręgowy w Bydgoszczy byłoby niewłaściwe, gdyż może powstać wrażenie dla osób z zewnątrz, że Sąd Okręgowy w Bydgoszczy ma interes rozpoznania sprawy w określonym kierunku. Należy bowiem zauważyć, że wnioskodawca ma uwagi do niektórych sędziów Sądu Okręgowego w Bydgoszczy. W jego odczuciu Sąd Okręgowy w Bydgoszczy nie jest w stanie rozpoznać sprawy z zachowaniem należytego obiektywizmu. Z kolei Prokurator Okręgowy zauważa, że wnioskodawca ma uwagi do Sędziów Sądu Okręgowego w Bydgoszczy, z którymi prokuratorzy Prokuratury Okręgowej w Bydgoszczy współpracowali wiele lat. Zatem w odczuciu stron Sąd Okręgowy w Bydgoszczy może być uznany przez inne osoby z zewnątrz za Sąd, który nie jest w stanie rozpoznać sprawy z zachowaniem bezstronności. Do okoliczności przemawiających za skorzystaniem z art. 37 § 1 k.p.k. należą takie, które stwarzają przekonanie (choćby mylne) o braku warunków do rozpoznania sprawy w sposób w pełni obiektywny przez sąd miejscowo właściwy. W ocenie Sądu Okręgowego w Bydgoszczy ze względu na postawę wymienionych stron należało zwrócić się do Sądu Najwyższego o przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek nie zasługiwał na uwzględnienie.

Odstąpienie od zasady rozpoznawania sprawy przez sąd właściwy miejscowo może nastąpić tylko w razie zaistnienia sytuacji jednoznacznie świadczącej o tym, że pozostawienie konkretnej sprawy w gestii tego sądu sprzeciwiałoby się dobru wymiaru sprawiedliwości. Takich okoliczności uzasadniających skorzystanie z instytucji z art. 37 k.p.k. Sąd wnioskujący nie wykazał.

Wnioskodawca nie sformułował konkretnych zarzutów pod adresem Sądu Okręgowego w Bydgoszczy, ani sędziów tego Sądu, wskazując jedynie ogólnie na

„popelniane oszustwa przez sędziów z okręgu bydgoskiego”. W uzasadnieniu postanowienia zawierającego wniosek Sąd Okręgowy ograniczył się zasadniczo do wskazania na wolę stron co do przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu. Sam fakt ogólnego, nieskonkretyzowanego i bliżej nieuargumentowanego niezadowolenia strony z rozpoznania sprawy przez sąd właściwy według przepisów ustawy, nie może stanowić podstawy dla przekazania sprawy w trybie art. 37 k.p.k.

Wypada podkreślić, że Sąd Okręgowy w Bydgoszczy jest sądem nadrzędnym wobec Sądu Rejonowego, który wydał wyrok niesłusznie skazujący wnioskodawcę. Jednakże Sąd Okręgowy nie uczestniczył w tym postępowaniu, wyrok Sądu Rejonowego w Nakle nad Notecią uprawomocnił się po przeprowadzeniu postępowania pierwszoinstancyjnego i to ten wyrok został następnie zaskarżony kasacją Rzecznika Praw Obywatelskich i w konsekwencji uchylony, a oskarżony uniewinniony. Tym samym nie zachodzi w tej sprawie sytuacja, w której Sąd Okręgowy miałby orzekać o kompensacie za działania i decyzje procesowe, w podejmowaniu których sam uczestniczył (co bywa podstawą do skorzystania z przekazania sprawy w trybie art. 37 k.p.k. – zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 sierpnia 2023 r., II KO 97/23). Wniosek o odszkodowanie i zadośćuczynienie nie dotyczy bezpośrednio Sądu właściwego w tym postępowaniu, ani nie jest powodowany działaniami tego Sądu, co przemawia za nieuwzględnieniem wniosku (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 2024 r., V KO 3/24).

Jednocześnie, gdyby którakolwiek ze stron postępowania, jak również sam sędzia wyznaczony do rozpoznania sprawy, powzieli uzasadnione wątpliwości co do bezstronności sędziego, możliwym jest – z inicjatywy wnioskodawcy, prokuratora czy też samego sędziego – złożenie wniosku o wyłączenie w trybie art. 41 § 1 k.p.k. Jest to instytucja, która może znaleźć zastosowanie np. w sytuacji, gdyby w ocenie strony lub samego sędziego ww. uzasadnione wątpliwości były powodowane przykładowo bliską znajomością z sędzią Sądu Rejonowego w Nakle nad Notecią, który wydał wyrok uchylony następnie przez Sąd Najwyższy i zmieniony poprzez uniewinnienie wnioskodawcy lub też z innych względów związanych z jakimś aspektem tej sprawy. Brak jest jednak podstaw, aby uznać, że

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy, jako całość, nie jest w stanie rozpoznać tej sprawy w sposób obiektywny, gdy Sąd ten nie brał udziału w postępowaniu, w którym doszło do niesłusznego skazania stanowiącego podstawę wniosku, a dopiero taka okoliczność mogłaby uzasadniać jej przekazanie ze względu na dobro wymiaru sprawiedliwości. Nie można pominąć tego, że w postanowieniu zawierającym wniosek w trybie art. 37 k.p.k. Sąd Okręgowy wprost wskazał, że jest w stanie rozpoznać tę sprawę w sposób obiektywny i bezstronny.

Sąd Najwyższy podziela pogląd, wyrażany już wielokrotnie w orzecznictwie, że hipotetyczne, subiektywne przekonanie strony procesowej lub opinii publicznej o braku swobody orzekania przez Sąd jest dalece niewystarczającym argumentem, który mógłby uzasadniać przekazanie sprawy innemu sądowi. Zbyt częste korzystanie z instytucji określonej w art. 37 k.p.k. mogłoby paradoksalnie wręcz zagrażać dobru wymiaru sprawiedliwości, albowiem prowadziłoby do ukształtowania w odbiorze społecznym negatywnego obrazu sądów jako organów chwiejnych i bojaźliwych, obawiających się podejmować rozstrzygania kontrowersyjnych spraw. Autorytet i powaga wymiaru sprawiedliwości wymaga, aby sądy nie ulegały presji opinii publicznej, ani nie popadały w wątplenie co do własnych kompetencji w zakresie przeprowadzenia rzetelnego procesu. Racjonalna nieustępliwość w tym względzie będzie sprzyjać kształtowaniu się pozytywnego wizerunku organów trzeciej władzy, minimalizując tym samym wątpliwości co do obiektywizmu i niezawisłości w rozpoznawaniu przyszłych spraw, ograniczając przez to tendencję zmierzającą do nadużywania stosowania właściwości delegacyjnej w związku z inicjatywami sądów na tle wątpliwości co do respektowania gwarancji sprawiedliwego procesu (tak: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 października 2011 r., III KO 72/11; por. także postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 2025 r., V KO 31/25).

Mając na uwadze powyższe, należało orzec jak w części dyspozytywnej postanowienia.

[J.J.]

[a.ł.]

